

Pół wieku "Ziemi obiecanej"

Wystawa upamiętnia 50. rocznicę premiery "Ziemi obiecanej" w reżyserii Andrzeja Wajdy, filmu uznawanego przez badaczy, krytyków i widzów za arcydzieło polskiej kinematografii. „Ten szczególnie konglomerat polsko-niemiecko-żydowski ówczesnej Łodzi jest ogromnie interesujący, uderza barwnością, różnorodnością obyczajów, różnorodnością typów i postaw” - napisał reżyser w autobiografii "Kino i reszta świata".

Na wystawie w Muzeum Kinematografii można zobaczyć oryginalne notatki z Archiwum Andrzeja Wajdy (Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, partner wystawy) z czasu realizacji "Ziemi obiecanej". Wśród nich znajdują się zapiski o alternatywnej obsadzie. Wajda planował zaangażowanie do kluczowych ról m.in. Jana Englerta, Jerzego Stuhra, Jerzego Zelnika.

W sali balowej Pałacu Karola i Anny Scheiblerów - siedzibie Muzeum Kinematografii w Łodzi - można zobaczyć oryginalne kostiumy z filmu, np. garnitur Borowieckiego i suknię Anki Kurowskiej.

Muzeum Kinematografii zrealizowało film przeznaczony na wystawę, w którym wypowiadają się współtwórcy "Ziemi obiecanej": aktorzy Daniel Olbrychski, Andrzej Seweryn, Wojciech Pszoniak, Anna Nehrebecka oraz twórcy: drugi reżyser filmu Jerzy Domaradzki, kostiumograf Barbara Ptak, charakteryzatorka Anna Adamek, asystent kierownika produkcji Waldemar Król, drugi scenograf Andrzej Haliński, montażystka Halina Prugar-Ketling, konsultanci Wojciech Walczak i Małgorzata Laurentowicz-Granias.

O współczesnym odbiorze filmu mówią na wystawie krytycy filmowi i wykładowcy akademicy: Michał Oleszczyk (SpoilerMaster), Łukasz Muszyński (Filmweb), prof. Natasza Korczarowska (Uniwersytet Łódzki), dr Jarosław Grzechowiak (Szkoła Filmowa w Łodzi), Błażej Ciarkowski (Łódź. Ziemia wymyślona) i Łukasz Najder („Dwutygodnik”).

Scenografia wystawy powstała w nawiązaniu do przemysłu włókienniczego, stanowiącego motyw przewodni "Ziemi obiecanej". Projekty, zdjęcia i fotosy zostały wydrukowane na materiale bawełnianym, tworząc fantastyczny efekt wizualny.

"Ziemia obiecana" - powieść Władysława Reymonta

W 1896 roku na zlecenie oficyny wydawniczej Reymont na kilka miesięcy zamieszkał w Łodzi. Obserwował życie miasta, które stało się głównym bohaterem powieści.

Pierwsza wersja "Ziemi obiecanej" ukazywała się w odcinkach w warszawskim dzienniku „Kurierze Codziennym” w latach 1897-1898. W formie książkowej została wydana w 1899 roku nakładem wydawnictwa Gebethner i Wolff. Pisarz zawarł w powieści barwne opisy różnych warstw społecznych (np. biedniejszej szlachty, rzemieślników, fabrykantów) oraz charakterystykę kultur polskiej, żydowskiej i niemieckiej. Losy postaci poznajemy na tle panoramy dynamicznie rozwijającej się Łodzi.

Głównymi bohaterami powieści jest trójka przyjaciół: Polak Karol Borowiecki, Niemiec Maks Baum i Żyd Moryc Welt. Wspólnie planują otwarcie fabryki tekstylnej, która zapewni im majątek i status.

Tytuł w ironiczny sposób nawiązuje do Kanaan, czyli miejsca opisanego w Biblii, które Bóg obiecał Żydom. XIX-wieczna Łódź gwarantowała miejsca pracy, szczególnie klasie chłopskiej, zagubionej w

porządku społecznym po zniesieniu pańszczyzny w 1864 roku na terenie Królestwa Polskiego. Właściciele zakładów przemysłowych mogli szybko się wzbogacić, a niekiedy równie prędko bankrutowali. Tytułowa "Ziemia obiecana" okazywała się ich przekleństwem.

"Ziemia obiecana" - film z 1927 r., reż. Aleksander Hertz, Zbigniew Gniazdowski

Aleksander Hertz i Zbigniew Gniazdowski jako pierwsi przenieśli "Ziemię obiecaną" na ekrany kin. Film wyprodukowała wytwórnia Sfinks w Warszawie. Premiera odbyła się 10 listopada 1927 roku. Twórcy osadzili akcję filmu w Łodzi lat 20. XX wieku. Uwypuklili melodramatyczny wątek i zmienili zakończenie. W tej wersji "Ziemi obiecanej" romantyczna relacja Karola Borowieckiego z Anką Kurowską ma szczęśliwy finał. Ankę zagrała gwiazda polskiego kina międzywojennego, Jadwiga Smosarska. Razem z nią wystąpili m.in.: Kazimierz Junosza-Stępowski (Karol Borowiecki), Stanisław Gruszczyński (Maks Baum), Władysław Grabowski (Moryc Welt) i Maria Gorczyńska (Lucy Zuckerowa). 72-letni Ludwik Solski debiutował rolą Hermanna Bucholca jako aktor filmowy. Ponaddwupółgodzinna adaptacja powieści Władysława Stanisława Reymonta do niedawna uchodziła za zaginioną, dopiero w 2002 roku badacze Jerzy Maśnicki i Kamil Stepan odnaleźli 15-minutowy fragment dzieła w archiwach Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. Materiał przedstawia m.in. bójkę ojca uwiedzionej włóknianki, Zosi Malinowskiej, z Kesslerem, która kończy się w tragiczny sposób. Tę i inne zachowane sceny "Ziemi obiecanej" z 1927 roku można zobaczyć na wystawie w Muzeum Kinematografii w Łodzi.

"Ziemia obiecana" film z 1975 r., reż. Andrzej Wajda

„Andrzej Żuławski pierwszy zwrócił moją uwagę na powieść Reymonta. Więcej, wskazał mi również film oświatowy zatytułowany Pałace łódzkich fabrykantów. Kamera ukazywała tam wyzłocone, bogate, do niemożliwości przeładowane wnętrza salonów, jadalni, gabinetów i wozowni. Całe to bogactwo czekało na mój film” – tak Andrzej Wajda wspominał inspiracje do nakręcenia "Ziemi obiecanej" w autobiografii "Kino i reszta świata". Miał na myśli film w reżyserii Leszka Skrzydły "Pałace Ziemi obiecanej" z 1967 roku, wyprodukowany przez łódzką Wytwórnę Filmów Oświatowych. Wajdę zaintrygował fakt, że XIX-wieczne zabudowania fabryczne zachowały się w Łodzi w niezmiennym stanie. W mieście czekała na niego gotowa scenografia.

Andrzej Wajda chciał rozpocząć realizację filmu w 1967 roku. Sięgnął wówczas po scenariusz złożony w Zespole Filmowym „Kamera”. Niezadowolony z jego kształtu sam przystąpił do pisania w latach 1971–1973. Zdjęcia do filmu zaczęły się w lutym 1974 roku, a premiera odbyła się rok później. Produkcja kosztowała ponad 30 milionów złotych.

Trudność w produkcji widowiska wynikała z bogactwa drugoplanowych wątków, postaci i wydarzeń. Aby film pozostał czytelny dla widza, reżyser zdecydował się na zatrudnienie wyrazistej obsady. W "Ziemi obiecanej" wystąpiło ponad pięćdziesięciu aktorów i przeszło stu statystów. W Archiwum Andrzeja Wajdy, wśród roboczych notatek reżysera, można znaleźć wiele odmiennych pomysłów obsadowych np. do roli Moryca reżyser planował Jerzego Zelnika, Jana Nowickiego i Jerzego Stuhra. Ostatecznie zagrał go Wojciech Pszoniak. Od początku pewna była tylko kreacja Karola, powierzona Danielowi Olbrychskiemu.

Za zdjęcia odpowiadali Witold Sobociński, Edward Kłosiński i Waław Dybowski. Równolegle pracowały dwie ekipy zdjęciowe. Głównym zespołem zarządzał Wajda, pozostałymi drudzy reżyserzy Andrzej Kotkowski i Jerzy Domaradzki. Kostiumy zaprojektowała Barbara Ptak. Halina Prugar-Ketling zmontowała film. Niezapomnianą muzykę skomponował Wojciech Kilar. Adaptacja Andrzeja Wajdy z 1975 roku różni się od powieści, do której dopisano wspaniałe sceny filmowe. W finale Borowiecki, w przededniu rewolucji, wydaje rozkaz strzelania do robotników.

Zagraniczną karierę "Ziemi obiecanej" rozpoczęła nagroda Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. W 1976 roku obraz nominowany został do amerykańskiej Nagrody Akademii Filmowej, czyli Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego.

"Ziemia obiecana" Wajdy istnieje również w formie czteroodcinkowego serialu telewizyjnego, a w 2000 roku doczekała się nowej, krótszej wersji, ponownie zmontowanej przez reżysera.

"Ziemia obiecana" została uznana za najlepszy polski film wśród reprezentantów rozmaitych profesji filmowych w ramach ankiety zorganizowanej przez Muzeum Kinematografii w Łodzi wspólnie z Uniwersytetem Łódzkim i Stowarzyszeniem Filmowców Polskich z okazji 120. rocznicy narodzin kina.

Muzeum Kinematografii w Łodzi, czyli Pałac Karola i Anny Scheiblerów w filmie "Ziemia obiecana" Andrzeja Wajdy

Muzeum Kinematografii w Łodzi znajduje się w zabytkowych salach Pałacu Karola i Anny Scheiblerów, w których ponad 50 lat temu powstała część zdjęć do "Ziemi obiecanej". Fabrykanckie wnętrza „zagrały” w filmie pałac Müllera (Franciszek Pieczka). Milioner pokazuje Karolowi kolejne pomieszczenia: salę mauretańską, salę balową, salę myśliwską, jadalnię, buduar, szatnię i klatkę schodową. W gabinecie częstuje gościa cygarem.

W Pałacu Karola i Anny Scheiblerów nakręcono również ostatnią sekwencję filmu oraz scenę balu, która finalnie nie weszła do widowiska.

Andrzej Wajda nakręcił "Ziemie obiecana" w licznych łódzkich lokacjach, m.in. w zakładach Poznańskiego (dziś: Manufaktura), zakładach Scheiblera, na ulicy Moniuszki i osiedlu Księży Młyn.

Aktorzy i twórcy filmu o "Ziemi obiecanej" Andrzeja Wajdy

Daniel Olbrychski:

„Andrzej nie miał wątpliwości, kto ma grać główną rolę. zaproponował właśnie, że tego bohatera, cynicznego Polaka, okrutnego rekina łódzkiego, jak się okazało, mam grać ja”. „Praca wyglądała tak, że się wstawiało o piątej rano, a kończyło się późnym wieczorem. Pamiętam, jeszcze wtedy jak Andrzej zawsze mówił: jak macie jakiś pomysł, to można w nocy do mnie nawet zadzwonić, przyjsć, ja jestem gotów jeszcze zmienić plan”.

Źródło: Archiwum Historii Mówionej / Muzeum Kinematografii w Łodzi

Anna Nehrebecka:

„Szukając dziewczyny do roli Anki, zadzwoniono do mnie. Wtedy jeszcze nie było wspaniałych menadżerów, agentów i tak dalej. Po prostu zadzwoniono do mnie z produkcji z prośbą, zaproszeniem na spotkanie z Andrzejem Wajdą, przysłali mi tekst i że jest taka możliwość zagrania w filmie Ziemia obiecana. Słyszałam, że ma być kręcony ten film. Przyjechałam do Łodzi. Wajda poprosił, żeby mnie ubrali w kostium, zrobili mi kilka zdjęć i się dowiedziałam, że jestem w obsadzie. Andrzej zawsze uważał, że połową sukcesu filmu jest trafna obsada i jak popatrzymy na jego filmy, to rzeczywiście jest coś takiego, że aktorzy nie przeszkadzają. Wiadomo, że grają lepiej, gorzej, to już jest sprawa inna, ale że nawet jeżeli słabiej gra, to nie przeszkadza w tym, wkomponowuje się w całość”.

Źródło: Archiwum Historii Mówionej / Muzeum Kinematografii w Łodzi

Piotr Dziecioł:

„W czasie, kiedy była kręcona „Ziemia obiecana” w Łodzi, byłem studentem Szkoły Filmowej na

wydziale produkcji, studentem pierwszego roku. Jeden z kolegów reżyserów był asystentem pana Wajdy. W związku z tym wszystkie role epizodyczne w tym filmie grali studenci Szkoły Filmowej. Bez względu na to, czy byli na aktorstwie, czy byli na wydziale reżyserii, czy na produkcji. Ja miałem to szczęście, dzięki temu, w tym filmie się pojawić. Dostałem epizod, nazwana rola „szlachcic czwarty”, z tego co pamiętam. Siedziałem w dużej restauracji z kolegami, też z produkcji. Dwóch kolegów ze mną było. Rozmawialiśmy i obserwowaliśmy jak powstaje film. (...) to zrobiło na mnie wrażenie i po prostu utwierdziło mnie w tym, że to, co chcę robić, może być twórcze, może być interesujące”.

Źródło: Archiwum Historii Mówionej / Muzeum Kinematografii w Łodzi

Andrzej Seweryn:

„Ja wiedziałem, że to będzie film Wajdy, natomiast kompletnie nie zdawałem sobie sprawy z tego, czym ten film będzie po 20-30 latach. Nie sądziłem, że będą obchodzone rocznice premiery tego filmu”.

Źródło: Archiwum Historii Mówionej / Muzeum Kinematografii w Łodzi

prof. Tadeusz Lubelski:

„Wajda wracał do możliwych wariantów zakończenia. Jeden z nich ukazywał śmierć Karola. Reżyser był bardzo zadowolony z tego, jak Witold Sobociński zrealizował tę scenę. Natomiast wariant, którego nie zrealizował i którego żałował najbardziej, ukazywał Karola jako bogatego człowieka ożenionego z Madą Müller, mającego syna. W tej scenie Borowiecki miał wsiąść do salonki i pojechać do Moskwy. Po drodze wysiada, szuka grobu swojego dziadka, przeprosza go za wszystkie złe rzeczy, zdrady, które jako Polak popełnił. W końcu dojeżdża do Moskwy, wita się ze znajomymi. Scena miała ukazywać fałszywe pocałunki”.

Źródło: Archiwum Historii Mówionej / Muzeum Kinematografii w Łodzi

Muzeum Kinematografii w Łodzi jest otwarte w dniach:

śr., czw., pt. 9:00-16:00;

sob., ndz. 11:00-18:00.